

POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 marca 2013 r.,

sprawy **M. K.**

skazanego z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 26 kwietnia 2012 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.

z dnia 29 grudnia 2011 r.,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną;

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego – w tym
opłatą w kwocie 750 zł (siedemset pięćdziesiąt złotych) -
obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w S. z dnia 29 grudnia 2011 r., oskarżony M. K. został uznany za winnego popełnienia – w warunkach ciągu opisanego w art. 91 § 1 k.k. – trzech przestępstw kwalifikowanych z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii oraz dwóch przestępstw kwalifikowanych w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i za to, na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 91 § 1 k.k., wymierzono mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych po 15 zł każda.

Sąd Okręgowy orzekł nadto wobec oskarżonego , na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, nawiazkę w kwocie 2000 zł na rzecz Poradni Profilaktyki i Terapii Uzależnień „Monar” oraz zaliczył na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 1 lipca 2010 r. i obciążył go stosownymi kosztami sądowymi.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego M. K., który powołując się na zarzuty obrazy prawa procesowego (art. 4; 5; 7 w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k.) i materialnego (art. 55 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) oraz rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary, wniósł we wnioskach końcowych o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego zmianę poprzez „wyeliminowanie kary grzywny oraz zastosowanie kary pozbawienia wolności w dolnej, najniższej granicy ustawowego zagrożenia”.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2012 r., zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego utrzymał w mocy, uznając jednocześnie apelację obrońcy oskarżonego M. K. za oczywiście bezzasadną.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 26 kwietnia 2012 r., wniósł obrońca skazanego M. K., który powołując się na zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego, poprzez naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz prawa materialnego poprzez przyjęcie, iż Sąd pierwszej instancji orzekając o winie M. K. za czyn z punktu IX ust. 5 wyroku dokonał prawidłowej wykładni art. 55 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez uznanie, że zarzucane mu czyny wyczerpały znamiona określone w powyższym przepisie w sytuacji, gdy zachowanie M. K. wyczerpywało wyłącznie znamiona z art. 56 tejże ustawy, wniósł w konkluzji o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, ewentualnie uchylenie tak wyroku Sądu odwoławczego, jak i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przed Sądem pierwszej instancji.

Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego M. K. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego M. K. jest bezzasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej jednak kolejności wypada - dla porządku - przypomnieć, że zgodnie z przepisem art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie można bowiem zapominać, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i pomyślana jest jako procesowy środek prowadzący do eliminowania z obrotu prawnego takich orzeczeń sądowych, które ze względu na stopień (rangę) wadliwości nie powinny funkcjonować w demokratycznym państwie prawnym. Ponadto nie ulega wątpliwości, że wobec jednoznacznej redakcji tego przepisu, niedopuszczalne jest kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zatem, Sąd Najwyższy przy jej rozpoznaniu nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i w oparciu o tak przeprowadzoną własną ocenę sprawdzać poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem sądu kasacyjnego jest bowiem jedynie rozważenie tego, czy orzekające sądy w obydwu instancjach dokonując ustaleń faktycznych, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku, zatem "kontrola podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania" (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1996 r., sygn. akt II KKN 63/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 11). Podnoszone w kasacji zarzuty muszą więc wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego. Niedopuszczalne jest więc bezpośrednie atakowanie w kasacji orzeczenia sądu I instancji, a także kwestionowanie ustaleń faktycznych. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne "dublujące" kontrolę apelacyjną - rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008r., II KK 270/07, LEX nr 354285; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12).

Niewątpliwie analiza treści zarzutów oraz argumentów podniesionych na ich poparcie wskazuje, że skarżący kwestionuje rzetelność i poprawność dokonanej przez Sąd Apelacyjny kontroli odwoławczej wyroku Sądu pierwszej instancji (obraza art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.), albowiem Sąd ten nie rozważył, bądź też ogólnikowo i powierzchownie odniósł się do zarzutów i wniosków zawartych w apelacji oraz, że zaaprobował dokonaną przez Sąd pierwszej instancji wykładnię art. 55 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (zarzut obrazy prawa materialnego – art. 55 powołanej ustawy).

Uważna jednak lektura uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego nie pozwala uznać, by tego rodzaju zarzuty można było uznać za słuszne. Sąd odwoławczy nie tylko bowiem precyzyjnie powołał zarzuty, jakie w apelacji podniósł obrońca oskarżonego M. K. (s.28-29 uzasadnienia), ale również – co istotne – w sposób rzetelny i logiczny wykazał, dlaczego nie uznał ich za zasadne. Już w początkowej części swoich rozważań Sąd Apelacyjny odniósł się do zagadnienia, czy M. K. trafnie przypisano w wyroku Sądu pierwszej instancji współsprawstwo przemytu narkotyków (także w fazie usiłowania). Tym zresztą zagadnieniem zajmował się również wcześniej Sąd Okręgowy, który nie podzielił proponowanej przez obronę wersji, jakoby oskarżony ten nie brał udziału w przemyśle narkotyków, a co najwyżej uczestniczył w obrocie tymi środkami (art. 56 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii). Logicznie i rzeczowo wykazał przy tym, że działanie M. K. przybrało postać współsprawstwa z pozostałymi oskarżonymi w tej sprawie, a Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości to stanowisko podzielił, przy czym swoje stanowisko w tym zakresie przekonująco uzasadnił (s. 34 i nast. uzasadnienia).

Jeżeli zatem Sądy orzekające w tej sprawie ustaliły, że M. K. był współsprawcą przestępstw przemytu narkotyków, to przecież o żadnej obrazie prawa materialnego mowy być nie może. Przypomnieć w tym miejscu zatem wypada, że obraza prawa materialnego ma miejsce jedynie wówczas, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony i do niego nie zastosowano właściwego przepisu. Natomiast nie ma takiej obrazy, kiedy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń, przyjętych za jego podstawę. Innymi słowy, naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc zasadnie stawiać zarzutu rzekomego naruszenia prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia ma

polegać, jak to wynika z wywodów skarżącego, na błędnych ustaleniach przyjętych za podstawę orzeczenia. Jeżeli zatem skarżący kwestionuje przypisanie M. K. przestępstwa z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, gdyż w jego zachowaniu dopatruje się znamion przestępstwa z art. 56 tejże ustawy, to przecież w istocie rzeczy podnosi zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, czego jednak w kasacji czynić nie wolno, chyba że skarżący wykazałby, iż do tego rodzaju ustaleń faktycznych doszło z rażącym naruszeniem prawa, ale i tego we wniesionej kasacji nie wykazano.

Sąd odwoławczy przekonująco również – a na co słusznie zwrócił uwagę prokurator w odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego - wskazał przyczyny dla których podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji odnośnie przypisania M. K. współsprawstwa przestępstwa przemytu narkotyków (także w fazie usiłowania) oraz wskazał, jakie zachowania skazanego wyczerpały przedmiotowe i podmiotowe znamiona przypisanych jemu przestępstw. Odniósł się także do podnoszonych w apelacji kwestii wiarygodności wyjaśnień D. W. i rzekomego pomówienia M. K. przez D. W. i K. K.

Odnosząc się natomiast do zarzutu obrazy art. 457 § 3 k.p.k., który wskazuje wprost, jakie elementy powinno zawierać uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego, to w pierwszej kolejności należy zauważyć, że jego interpretacja w świetle orzecznictwa sądów i doktryny nie budzi zasadniczych wątpliwości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie poruszano problematykę wymogów, jakie w świetle art. 457 § 3 k.p.k. musi spełniać uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego (zob. m.in. wyroki z dnia 21 września 2000 r., sygn. akt IV KKN 316/00, LEX nr 51096 i z dnia 20 stycznia 2000 r., sygn. akt III KKN 10/98, LEX nr 51450) oraz skutków, jakie wywołuje nieprawidłowe sporządzenie tego dokumentu (zob. wyrok z dnia 8 marca 2007 r., sygn. akt V KK 167/06, LEX nr 260705). W szczególności wskazywano, że w zakresie szczegółowości uzasadnienia sądu *ad quem* obowiązek ten jest zależny, z jednej strony, od zawartości uzasadnienia sądu *meriti*, z drugiej zaś, od wartości argumentacji skargi apelacyjnej. Dopuszczalne w praktyce (a w niektórych sytuacjach wręcz pożądane) postępowanie sądu odwoławczego, polegające na odwoływaniu się w motywach orzeczenia do stanowiska zawartego w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (zwłaszcza wówczas, gdy zarzuty apelacji i uzasadniające je wywody stanowią dowolną polemikę ze stanowiskiem sądu *meriti*), nie oznacza jednak całkowitej rezygnacji z

przytoczenia jakichkolwiek konkretnych argumentów, w tym choćby mających odniesienie do wywodów sądu pierwszej instancji. Wielokrotnie też podnoszono, że przepis art. 457 § 3 k.p.k. koresponduje w swej treści z art. 433 § 2 k.p.k. także i w tym sensie, że nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia orzeczenia przez sąd odwoławczy z reguły dowodzi, iż sąd ten nie rozpoznał wniesionego środka odwoławczego w sposób należyty (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.11.2007r., IV KK 262/07, LEX nr 340591).

Uważna lektura uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego pozwala na stwierdzenie, że rozpoznanie zarzutów apelacyjnych przez Sąd odwoławczy było poprawne, a tym samym odpowiadało wymaganiom sformułowanym w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. W szczególności poza sferą rozważań tego Sądu nie pozostały zarzuty wskazywane przez skarżącego w apelacji, z którymi wiązał on konsekwencje znaczące z punktu widzenia końcowego rozstrzygnięcia. Ta zaś okoliczność, że skarżący z takim orzeczeniem Sądu się nie zgadza i prezentuje własną ocenę dowodów oraz wynikające z tego fakty nie oznacza, że Sąd odwoławczy uzasadnienie swojego orzeczenia sporządził z obrazą art. 457 § 3 k.p.k., a już w szczególności nie sposób uznać, aby ewentualne w tym zakresie niedomogi były rażące i mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją wyroku, skoro Sąd odwoławczy zarzuty apelacyjne należycie rozpoznał i rozważył.

Reasumując należy stwierdzić, że przedmiotowa kasacyjna nie wykazała w sposób rzeczowy, aby w procedowaniu Sądu odwoławczego doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego lub materialnego, które mogło mieć istotny wpływ na treść jego orzeczenia. Za takie nie może być uznane natomiast prezentowanie własnej oceny dowodów oraz negowanie oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów dokonanej przez Sądy tylko dlatego, że są one niewiarygodne dla strony skarżącej.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia wniesionej kasacji, Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu, jako oczywiście bezzasadnej i kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanego.